

Pegasus narzędziem kontroli politycznej?

22 grudnia 2021

Adwokat Roman Giertych i prokurator Ewa Wrzosek byli inwigilowani z wykorzystaniem Pegasusu – ujawniła grupa Citizen Lab. W ręce polskich służb mogły trafić rozmowy, zdjęcia, maile, wiadomości z komunikatorów używanych przez dwoje aktywnych krytyków rządu. Sprawę opisała Associated Press.

W Polsce kontrola podsłuchów to fikcja – [mówił o tym sędzia Piotr Gąciarek w naszym podcaście](#). Sądy akceptują 98-99% wniosków o podsłuch składanych przez służby. Polskie przepisy pozwalają też Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego prowadzić podsłuch w niektórych sytuacjach bez pytania o zgodę sądu (ustawa antyterrorystyczna z 2016 r.). A Pegasus to więcej niż podsłuch: to oprogramowanie izraelskiej firmy NSO, które daje wgląd w każdą aktywność właściciela lub właścicielki telefonu. Zdaniem wielu prawników stosowanie takiego oprogramowania jest nielegalne.

Od lat pod pozorem zwalczania zagrożenia terrorystycznego likwidowane są kolejne bezpieczniki chroniące nas przed nieuzasadnioną inwigilacją. Czyżby najdalej idące środki inwigilacji były jednak stosowane wyłącznie w celach politycznych?

Brak kontroli nad służbami to realny problem. Ale jest też konkretna propozycja, jak go rozwiązać. Powołanie niezależnego organu kontrolującego służby i informowanie osób poddanych inwigilacji o tym fakcie (po zakończeniu kontroli) – to dwa najważniejsze postulaty grupy ekspertów działającej przy Rzeczniku Praw Obywatelskich składającej się z byłych funkcjonariuszy służb i przedstawicieli organizacji chroniących prawa człowieka, zawarte w raporcie „Osiodłać

Pegaza”.

Spodziewamy się, że rządzący spróbują skierować zainteresowanie opinii publicznej na kwestię zaufania do Romana Giertycha. Nie pozwólmy na to, bo problem z inwigilacją dotyczy nas wszystkich!

Autorstwo: Wojciech Klicki, Anna Obem

Na podstawie: [APNews.com](https://apnews.com)

Źródło: [Panoptykon.org](https://panoptykon.org)